

Pracownicy Służby Migracyjnej są przepracowani

16 listopada 2015

W kontekście dyskusji na temat fali imigrantów zalewającej Europę warto odnotować, że totalną klapą zakończyły się obrady niedawnego szczytu UE-Afryka. Po wielogodzinnych negocjacjach państwa afrykańskie odrzuciły proponowany przez unijnych liderów mechanizm automatycznego odsyłania z powrotem do Afryki nielegalnych imigrantów, którzy nie otrzymają w UE azylu. Co ciekawe – polskojęzyczne media głównego nurtu niemal całkowicie pominęły ten wątek w swoich serwisach. 11 listopada doszło do szczytu państw UE i Afryki. Omawiane miały być na nim regulacje dotyczące nielegalnych imigrantów z Afryki, których tysiące docierają codziennie do granic Europy. Liderzy UE forsowali przyjęcie mechanizmu automatycznego odsyłania z powrotem do Afryki nielegalnych imigrantów, którzy nie otrzymają w UE azylu. W zamian państwa afrykańskie mogłyby liczyć na finansowe wsparcie UE w wysokości ok. 1,8 mld euro na rzecz ograniczenia dalszego przypływu nielegalnych imigrantów do Europy. Wielogodzinne negocjacje zakończyły się jednak fiaskiem. Przedstawiciele państw afrykańskich nie zgodzili się na propozycje liderów UE dotyczące mechanizmu automatycznego powrotu nielegalnego imigranta do kraju ojczystego w przypadku nie uzyskania azylu na terytorium UE. Zgodzili się jedynie na otrzymanie od państw UE finansowego wsparcia w wysokości 1,8 mld euro, które przeznaczone ma być na rzecz ograniczenia przypływu nielegalnych imigrantów. Warto odnotować, że polskojęzyczne media głównego nurtu w swoich serwisach niemal całkowicie pominęły informację o fiasku szczytu UE-Afryka. Poza kilkoma jałowymi komunikatami o obietnicy lepszej współpracy Europy i Afryki oraz zintensyfikowaniu stosunków między przedstawicielami instytucji reprezentujących państwa obu kontynentów, totalnie wyciszono sprawę sprzeciwu krajów afrykańskich w kwestii

przyjmowania z powrotem swoich obywateli, którzy nie otrzymali azylu na terytorium UE. Czyżby w ten sposób nie chciano ukazać w złym świetle Donalda Tuska i reszty brukselskiej ferajny? Wszak wyszłoby na jaw, że są słabymi negocjatorami, którzy nie potrafią zadbać na arenie międzynarodowej o interesy wspólnotowe...[NI]

Pracownicy Służby Migracyjnej w szwedzkim Göteborg są zszokowani warunkami pracy. Dochodząc do granic wytrzymałości, skierowali list protestacyjny do kierownictwa – informuje Sveriges Radio. W tym roku Szwecja może przyjąć do 190 000 uchodźców. Już teraz dla nowo przybyłych nie wystarcza mieszkań, a pracownicy Służby Migracyjnej zmuszeni są pracować w warunkach ciągłego stresu. W liście skierowanym do władz Służby Migracyjnej Szwecji mówi się, że pracownicy zmuszeni byli pracować ponadgodzinowo wieczorami i w weekendy, często po 14 godzin z rzędu. „Jesteśmy wyczerpani i stale odczuwamy stres i zmęczenie”, piszą pracownicy. Według ich słów, nie ma dialogu z pracodawcą: „Przesłanie pracodawcy jest jasne. Ciesz się z tego co masz, albo zmień pracę” skarżą się. „Pracownicy potrzebują odpoczynku! Coraz więcej pracowników idzie na zwolnienie lekarskie, w niektórych częściach państwa personel mdleje i jest odsyłany do szpitala z powodu obecnej napiętej sytuacji. Inni płaczą i czują brak perspektyw, kiedy wszystko powoli, ale skutecznie się wali”. W wywiadzie dla radia P4 Göteborg jeden z pracowników, pragnący pozostać anonimowym, niedawno dowiedział się, że on i niektórzy jego koledzy będą pracować w Boże Narodzenie i Nowy Rok, a odmówić można tylko na podstawie zwolnienia lekarskiego. Pracownicy domagają się wypełnienia warunków umowy o pracę. Bez względu na trudną sytuację, są przekonani, że kierownictwo mogłoby rozwiązać istotne problemy, tym bardziej, że o gwałtownym zwiększeniu napływu uchodźców wiadomo było już od dawna.[SN]

Centroprawicowa Umiarkowana Partia Koalicyjna domaga się podjęcia działań, które mają ograniczyć napływ imigrantów do Szwecji. Ugrupowanie powieliło tym samym postulaty

antyimigracyjnych Szwedzkich Demokratów sprzed kilku tygodni. Podczas poniedziałkowej konferencji prasowej, posłanka Anna Kinberg Batra proponowała szereg rozwiązań, mających doprowadzić do powstrzymania imigracji do Szwecji. Szefowa centroprawicowej Umiarkowanej Partii Koalicyjnej (Moderaterna) chce powstrzymać dalsze przyznawanie zezwolenia na azyl, wprowadzić kontrole graniczne oraz szybciej deportować osoby, które nie spełniają kryteriów pozwalających na otrzymanie statusu uchodźcy. Szwedzka centroprawica chce też, aby Unia Europejska zmniejszyła obowiązkowe obciążenia dla kraju, z racji przyjęcia przez niego rekordowej liczby imigrantów. Ugrupowanie chce przyjęcia tylko 4 tys. osób w ramach unijnych kwot uchodźców. Tym samym Moderaterna powtórzyła propozycje antyimigracyjnych Szwedzkich Demokratów (Sverigedemokraterna). Narodowi konserwatyści domagają się jednak znaczącego obniżenia obowiązkowej liczby imigrantów. Obie partie natomiast twierdzą zgodnie, że obecny system jest bliski załamaniu.[A]

Właściciele niemieckiego klubu nocnego zostali oskarżeni o rasizm i napiętnowani jako „nazistowskie świny”, bo zakazali wstępu uchodźcom, żeby chronić klientki. Kobiety przebywające w klubie skarżyły się na to, że są nazywane „dziwkami” przez napastliwych migrantów. Klub Brucklyn w mieście Bad Tölz w poprzedni piątek wydał polecenie swoim bramkarzom, żeby nie wpuszczali żadnych migrantów w trosce o dobre samopoczucie kobiet goszczących w klubie. Właściciele momentalnie zostali napiętnowani na Facebooku i nazwani „nazistowskimi świniami”. Kierownik klubu Thomas Dreli podczas rozmowy z monachijską gazetą w sprawie tego incydentu wielokrotnie podkreślał, że nie dyskryminuje uchodźców. Powiedział, że młode kobiety skarżyły się w mediach społecznościowych, że czują się niekomfortowo w klubie, gdzie migranci wchodzi za nimi do toalet i nazywają „dziwkami”. „Jeśli będziemy ignorować skargi naszych klientek, wcześniej czy później wielu stałych bywalców przestanie się pojawiać i będziemy musieli liczyć się ze stratą dochodów”, napisał kierownik. „Nasze miesięczne koszty

zamykają się w pięciocyfrowej sumie. Nie wiemy jak długo damy sobie radę w zaistniałej sytuacji”. „To jawny przykład rasizmu”, powiedział serwisowi The Local Hamado Dipama z Monachijskiej Rady ds. Uchodźców. „Karanie całej grupy za występki kilku ludzi jest całkowicie niedopuszczalne. To definicja rasizmu. „Absurdem jest traktowanie uchodźców przybywających z tak wielu różnych stron świata, tak jakby byli tacy sami”.[E]

W dobie kryzysu uchodźców, już 53% Brytyjczyków opowiada się za wyjściem kraju z Unii Europejskiej, co stanowi rekordowy wynik w odniesieniu do Zjednoczonego Królestwa. Świadczą o tym wyniki badania przeprowadzonego po tym, jak premier Wielkiej Brytanii David Cameron przedstawił swoją listę żądań wobec Brukseli – pisze „Daily Mail”. W sondażu, przeprowadzonym na wniosek grupy inicjatywnej zwolenników wystąpienia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej, uczestniczyło 2000 Brytyjczyków.[SN]

Źródła: pl.SputnikNews.com [SN], Autonom.pl [A], Euroislam.pl [E], Niewygodne.info.pl [NI]

Kompilacja 5 wiadomości: WolneMedia.net